



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (31.)
oraz Komisji Ustawodawczej (46.)
w dniu 10 maja 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o usunięciu z nazw dróg, ulic, mostów, placów i innych obiektów symboli ustrojów totalitarnych (cd.) (druk senacki nr 71).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Serdecznie witam państwa w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawczej.

Otwieram wspólne posiedzenie komisji.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest pierwsze czytanie projektu ustawy o usunięciu z nazw dróg, ulic, mostów, placów i innych obiektów symboli ustrojów totalitarnych. Jest to ciąg dalszy posiedzenia komisji. Druk senacki nr 71.

Serdecznie witam gości przybyłych na nasze posiedzenie, mianowicie pana Krzysztofa Buczyńskiego z Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, pana Krzysztofa Persaka z Instytutu Pamięci Narodowej, panią Annę Kondek z Polskiej Agencji Prasowej oraz naszego legislatora, pana Michała Gila. Witam także państwa senatorów.

Rozpoczynamy pierwsze czytanie.

Czy jest obecny przedstawiciel wnioskodawców?

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Przewodniczący, przed chwilą do niego dzwoniłem...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak?)

On chyba nie został poinformowany o posiedzeniu komisji.

(Głos z sali: Został poinformowany.)

Został? No, był zaskoczony, więc przypuszczam...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Posiedzenie komisji było wczoraj, rozpoczęło się i zostało odroczone.)

Ale on nie jest członkiem tych komisji.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale był obecny?)

Był, ale wyszedł ze mną w trakcie posiedzenia komisji z uwagi na posiedzenie klubu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. W takim razie może Biuro Legislacyjne...

(Senator Bohdan Paszkowski: Ale on za chwilę będzie, Panie Przewodniczący.)

(Głos z sali: Proszę zwrócić uwagę na art. 80 ust. 1a pkt 1...)

Art. 80, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Proszę państwa, nasz regulamin jednoznacznie określa, że projekt ustawy przedstawia przedstawiciel wnioskodawcy. A więc niestety musimy...

(Senator Bohdan Paszkowski: Panie Przewodniczący, on za chwilę będzie.)

...musimy poczekać. Zarządzam więc krótką przerwę...

(Senator Bohdan Paszkowski: Myślę, że będzie za pięć, dziesięć minut.)

...pięciominutową przerwę.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, wznawiam obrady naszych komisji.

Jest już obecny przedstawiciel wnioskodawców.

Udzielam głosu panu senatorowi. Bardzo proszę.

Senator Robert Mamątow:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jest petycja Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój, która zwróciła się do Senatu z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu usunięcia z życia publicznego komunistycznych patronów ulic i miast. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na swoim posiedzeniu uznała, że właściwą reakcją na tę petycję będzie wystąpienie z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Zdaniem komisji ustawodawca nie może pozwolić na propagowanie symboli totalitarnych, gdyż byłoby to demoralizujące dla społeczeństwa. Komisja uznała, że na równi z komunizmem należy potraktować wszystkie inne ustroje totalitarne. Odmienne stanowisko byłoby wyrazem preferencji dla innych niż komunizm ustrojów totalitarnych. Podkreślenia wymaga, że w polskim systemie prawnym wszystkie ustroje totalitarne traktowane są tak samo. Jest to zaznaczone w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w art. 13, jak również w art. 256 §2 k.k.

Znakiem czasu jest to, że z jednej strony władze publiczne oddają cześć ofiarom represji ustroju komunistycznego, a z drugiej strony nazwy ku czci tych, którzy te represje wprowadzali lub dowodzili pacyfikacjami, w których ginęły ofiary, pozostają niezmienione lub nadawane są nowe. Na przykład: władze oddają cześć ofiarom pacyfikacji Poznania w 1956 r., a nadal można znaleźć w Polsce obiekty nazwane ku czci generała Stanisława Popławskiego, który tymi pacyfikacjami dowodził. Równie fałszywe wydaje

się upamiętnianie ofiar pacyfikacji Wybrzeża w 1970 r. czy ofiar represji i zwalczania opozycji z lat siedemdziesiątych, podczas gdy w obecnym zestawie nazw ulic wciąż można znaleźć ulice ku czci Władysława Gomułki i Edwarda Gierka.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Gomułki? Są ulice Gomułki?)

Tak, dokładnie tak.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie słyszałem o tym.)

Skutkiem wejścia w życie projektowanej ustawy będzie możliwość wyeliminowania wszystkich nazw obiektów propagujących symbole komunizmu i innych ustrojów totalitarnych, które nie licują z szacunkiem dla pamięci narodowej i doświadczeniami historii XX wieku. Po wejściu ustawy w życie takie poszanowanie dla ojczyznej historii i obowiązującego w tym zakresie prawa nie będzie zależało od dobrych praktyk poszczególnych samorządów lub od tak zwanej opinii publicznej, którą zawsze można sterować, ale będzie mogło być natychmiast wprowadzone. Ustawa ta jest więc instrumentem niezbędnym, by ten cel osiągnąć. Dlatego bardzo proszę państwa senatorów o poparcie projektu tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę państwa, chciałbym poinformować, że zgodnie z naszym zwyczajem, rutyną pracową, wystąpiliśmy o konsultacje społeczne w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych, przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Unii Metropolii Polskich, Związku Miast Polskich, Związku Powiatów Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP, Związku Województw RP, Unii Miasteczek Polskich, Instytutu Pamięci Narodowej, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszenia Sędziów „Themis”, Krajowej Rady Sądownictwa, Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowej Izby Radców Prawnych, Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, ministra sprawiedliwości, Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości – z terminem do...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...do 31 stycznia. Niestety do tej pory nie otrzymaliśmy jeszcze wielu opinii, przede wszystkim opinii samorządów. Mamy opinie obecnych dzisiaj przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej i Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Mamy te opinie na piśmie, panowie są też obecni...

(Głos z sali: Jest też opinia Ministerstwa Sprawiedliwości.)

Tak. Z Ministerstwa Sprawiedliwości, z Naczelnego Sądu Administracyjnego, ze Związku Województw RP, od przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej.

Jeśli chodzi o samorządy, to mamy opinię marszałka województwa zachodniopomorskiego, który wyraźnie sugeruje – to wynika z treści pisma – że niektóre zapisy projektu ustawy mogą zostać oprotestowane przez niektóre środowiska kombatanckie, istnieje takie niebezpieczeństwo. Proponuję – bo taka jest sugestia przedstawiciela samorządu, co prawda szczebla wojewódzkiego... Wydaje się, że

w ramach konsultacji należałoby zwrócić się do tych środowisk z prośbą o opinie, a także ponownie poprosić Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich o nadesłanie w trybie pilnym opinii, bo myślę, że bez nich trudno będzie nam... Ta sprawa dotyczy głównie samorządów, więc bez ich opinii trudno będzie nam pracować. Dlatego składam formalny wniosek, abyśmy dzisiejsze posiedzenie, które już formalnie rozpoczęliśmy, odroczyli i zwrócili się do tych właśnie instytucji z prośbą o opinie. Po ich otrzymaniu kontynuowalibyśmy prace nad projektem.

Czy są inne propozycje?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze... Być może można by jeszcze poszerzyć zakres konsultacji o inne instytucje – jest ku temu okazja, skoro i tak już pogłębiamy te konsultacje.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Nie kwestionuję wniosku pana przewodniczącego. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że jest to już kolejne podejście do tego tematu. W poprzedniej kadencji także odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Komisji Ustawodawczej w tej sprawie. Ten projekt jest powieleniem projektu, który rozpatrywaliśmy w drugiej połowie poprzedniej kadencji. Wtedy nasze posiedzenie skończyło się w zasadzie podobnym wnioskiem. Biorąc to pod uwagę, a także to, żeby ta sprawa nie była odkładana *ad calendas graecas*, chciałbym podkreślić, położyć akcent na to, aby to zwrócenie się, tak jak pan przewodniczący już powiedział...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...zakreślić...)

...miało charakter... żeby było tam zakreślanie pilnego terminu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście.)

Chodzi o to, żebyśmy do tej sprawy wrócili, czyli żeby to nie było... Bo można by odnieść wrażenie, że z podjęciem decyzji – choć ja rozumiem, że ona jest istotna – że tak powiem, trochę uciekamy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze.)

Z tym że ja tu nie mówię o nas, ale o poprzedniej kadencji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zgłaszał się pan z Instytutu Pamięci Narodowej, później panowie senatorowie...

(Senator Bohdan Paszkowski: Dodam jeszcze, że...)

Czyli jest propozycja, żeby zakreślić termin czternaście dni. Tak?

(Senator Bohdan Paszkowski: Czternaście dni to może być za krótko. Wiadomo przecież, ile zajmuje procedura.)

W takim razie proponuję trzydzieści dni.

Senator Bohdan Paszkowski:

Proponowałbym również, żeby zwrócić się do środowisk kombatanckich. Można by sprawę z nimi skonsultować, jeżeli poprzednio nie były uwzględnione.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Ale do mikrofonu...)

Dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze, gwoli wyjaśnienia, odnieść się do wypowiedzi pana przewodniczącego Paszkowskiego.

Panie Przewodniczący, oczywiście prawdą jest to, co pan powiedział, bo zajmowaliśmy się już tą sprawą, ale w dniu 14 czerwca, czyli tuż przed końcem kadencji. Potem nie było już posiedzeń... Nie odkładaliśmy więc tego *ad calendas graecas*, po prostu nie zdążyliśmy... Mam zapis stenograficzny z 14 czerwca 2011 r...

Senator Bohdan Paszkowski:

Tak, Panie Przewodniczący. Nie będę tu już wchodził w polemikę, ale o ile dobrze pamiętam, to ten projekt chyba dość długo czekał, żeby wejść pod obrady komisji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tego już nie pamiętam. W każdym razie...

(Głos z sali: Dajcie spokój.)

...nie było to w połowie kadencji, ale właściwie chyba na jednym z ostatnich posiedzeń, jeśli nie na ostatnim. W związku z tym naprawdę nie było możliwości...

Zgłaszał się pan Krzysztof Buczyński z Instytutu Pamięci Narodowej, później państwo senatorowie. Bardzo proszę.

(Głos z sali: Krzysztof Persak. Krzysztof Buczyński to sąsiad.)

Bardzo przepraszam. Pan Krzysztof Persak, dyrektor Biura Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Pan Krzysztof Buczyński jest z prokuratury.

**Dyrektor Biura Prezesa
Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Krzysztof Persak:**

Z góry proszę o wybaczenie, jeżeli wychodzę ze swojej roli. Oczywiście nie chciałem popełnić *faux pas*, ale, jeśli można, to mam pewną sugestię, uwagę o charakterze doradczym. Otóż jest jeszcze jedna instytucja, która z urzędu zajmuje się kwestią upamiętnienia i nawet w swojej nazwie ma słowo „pamięć” – jest to Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: O!)

Nie wiem, czy Senat pytał ją o zdanie w tej sprawie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bardzo dziękuję za cenną sugestię. Na pewno z niej skorzystamy.)

I też być może... Jeśli mogę, to chciałbym jeszcze zaproponować Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A, o tym to już... Mówiąc o stowarzyszeniach kombatantów, miałem to na myśli.

(Dyrektor Biura Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Krzysztof Persak: Rozumiem. Dziękuję i przepraszam.)

Dziękuję.

Pan senator Wach, później pani senator Moźdzanowska i przedstawiciel wnioskodawców. Bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Rozumiem, że dzisiaj nie dyskutujemy nad projektem, a jedynie ustalamy procedurę, w związku z tym nie będę przedstawiał swoich zastrzeżeń. Powiem tylko, że do tych instytucji, do których będziemy występować, warto by było dodać także Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Są przecież współczesne państwa totalitarne, na przykład Chińska Republika Ludowa. Jest ona totalitarna czy nie? Jest Korea, taka, owaka, Korea Północna czy Korea Południowa... Moim zdaniem w ogóle nie powinniśmy się w to wdawać, ale skoro już to robimy, to zapytajmy też ministra spraw zagranicznych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Wystąpimy o opinię.

Proszę bardzo, pani senator Moźdzanowska.

Senator Andżelika Moźdzanowska:

Chciałabym przychylić się do wniosku pana przewodniczącego. Uważam, że powinniśmy ustalić jak najdłuższy termin konsultacji, tak aby poznać wszystkie opinie. Chodzi o to, żeby później nie było dwuznacznych sytuacji. Ta sprawa dotyczy przede wszystkim samorządów, więc powinniśmy zwrócić uwagę na ich opinie i jak najbardziej rozszerzyć krąg konsultacji.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Co pani proponuje? Sześć tygodni?)

Nie wiem, jaki termin byłby wystarczający.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Wydaje mi się, że trzydzieści dni wystarczy.)

Myślę, że termin zaproponowany przez pana przewodniczącego jest wystarczający.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel wnioskodawców, później pan senator...

Senator Robert Mamątow:

Chciałbym tylko na jedno zwrócić państwa uwagę. Zajmujemy się tym tematem na podstawie uchwały Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój, podjętej w 2009 r. A teraz jest 2012 r. Chciałbym więc, żebyśmy pamiętali, że zajęcie się tym tematem trzeba przyspieszyć. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No właśnie. Otóż to.)
(Senator Andżelika Możdżanowska: Uchwała rady miasta nie przesądza o ustawie.)

Podaję państwu przykład: dzisiaj mamy taką sytuację, że z jednej strony odsłaniamy w Senacie... upamiętniamy bohaterów z lat siedemdziesiątych, a jednocześnie gloryfikowani i upamiętniani są ludzie, którzy ich zwalczyli. Nie może tak być, to jest obłuda.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, zgadzam się z motywacją, pozostaje jednak kwestia: czy ten wspomniany samorząd działa, że tak powiem, pro publico bono, ponieważ u siebie problem ma już rozwiązany, ale chce, żeby na jego wzór... żeby wszystkie inne samorządy miały takie rozwiązanie narzucone ustawowo?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem.

Pan senator Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Wróć do sprawy uchwały rady miasta. Otóż, proszę państwa, musimy mieć świadomość, że każda rada miasta czy gminy ma prawo suwerennego ustalania nazw ulic, placów, według własnego mniemania. Pamiętajmy więc o tym, że wkroczyliśmy w kompetencje społeczności lokalnych. To one tak naprawdę decydują o nazewnictwie swoich punktów topograficznych, w tym również ulic. To jest pierwsza uwaga.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedno. Otóż jeżelibyśmy zdecydowali, że chcemy doprowadzić do takiego stanu, jaki proponują panowie senatorowie wnioskodawcy, to trzeba by pamiętać o tym, że zgodnie z konstytucją będziemy mieli obowiązek wskazania źródła sfinansowania tego przedsięwzięcia. A źródłem tym może być tylko i wyłącznie budżet państwa. W związku z tym musimy mieć też opinię ministra finansów – musimy wiedzieć, czy będzie miał on środki, żeby sfinansować działania podejmowane z przymusu przez samorządy terytorialne, po decyzji wojewody.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję za bardzo cenną uwagę.

Pan przewodniczący Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja akurat konsultowałem taki przypadek z bardzo porządnym burmistrzem proweniencji solidarnościowej, w którego mieście jest ulica generała Świerczewskiego. Powiedziałem mu: słuchaj, to jest wstyd...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Był taki generał-bandyta...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No więc właśnie...

Przepraszam bardzo, może ja skończę. Może nie wchodzić mi w słowo, to nie jest potrzebne.

Powiedziałem mu, że to wstyd i że ludzie, którzy się do mnie zwracają – bo chodzi o mój okręg wyborczy – pytają, jak to jest możliwe, że taka nazwa ulicy wciąż funkcjonuje. On mi wyjaśnił, że stawiano sprawę na sesjach rady miasta już kilkakrotnie, a więc podejścia do sprawy były, ale po prostu przy tej ulicy znajdują się firmy, które twierdzą, że zmiana tej nazwy kosztowałaby je tyle, że ich na to nie stać itd. I to są argumenty, które tu przesądzą. On mi powiedział, że też czuje lekki wstyd, ale oni tam nie są w stanie przeprowadzić tej sprawy przez radę miasta, właśnie ze względów finansowych. A więc wydaje się, że aspekt finansowy rzeczywiście może mieć tu istotne znaczenie albo, że tak powiem, może być przynajmniej istotnym pretekstem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo. Jest to co prawda dopiero dyskusja wstępna, ale bardzo owocna.

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Chciałbym zwrócić uwagę na pewną kwestię. Oczywiście samorządy mają dowolność nadawania nazw, ale chodzi o to, żeby przedstawiciel władzy państwowej, którym jest wojewoda – czyli przedstawiciel Rady Ministrów w terenie, bo tak dosłownie brzmi zapis ustawowy – miał do dyspozycji pewne mechanizmy kontrolne w tym zakresie. Obecnie w naszym ustawodawstwie istnieje luka prawna – nie ma takich mechanizmów i nie można tych spraw kontrolować. Praktycznie rady miast czy rady gmin – bo rady gmin też przecież nadają nazwy ulicom, wiele wiosek ma ulice... Nie ma po prostu w tym zakresie żadnych instrumentów ani podstaw prawnych, które pozwoliłyby na to, aby wojewoda w trybie postępowania nadzorczego sam, z urzędu, unieważnił uchwałę rady miasta nadającą ulicy daną nazwę, na przykład: Świerczewskiego. A ustawa właśnie takie instrumenty prawne dawałaby wojewodzie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Otóż ja nie zgadzam się z pańską interpretacją. Najwyższą władzą w państwie nie jest wojewoda, nie jest prezes Rady Ministrów ani Sejm, ani Senat. Najwyższą władzą w państwie jest naród, ludzie. Trzeba pamiętać o tym, że ci ludzie, którzy podejmują decyzje we własnym imieniu, we własnych sprawach, są najważniejsi. I nie godzę się z interpretacją, że ktoś, kto akurat mieszka obok mnie, ma prawo urządzania mojego mieszkania. Ludzie,

którzy decydują o swoich sprawach, są najwyższą władzą. Radziłbym o tym pamiętać także wszystkim posłom, zarówno rządzącej koalicji, jak i opozycji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Pan przewodniczący Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Oczywiście nie kwestionuję tego, że ludzie są najwyższą władzą, ale... Panie Senatorze, jest konstytucja, jest ustawodawstwo...

(Głos z sali: Z konstytucji to wynika.)

Co wynika? Że nie można propagować symboli komunizmu. Jeżeli uznamy, że symbolami komunizmu są również postacie, które kształtowały ten ustrój, to...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Senatorze, to, co pan mówi, jest niepoważne.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panowie Senatorowie, proszę sobie nie przerywać. Pozwólcie panu senatorowi spokojnie się wypowiedzieć. Panie Senatorze Paszkowski, proszę kontynuować.

Senator Bohdan Paszkowski:

Już wszystko powiedziałem. Reakcja kolegi jest zbyt emocjonalna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, dzisiaj rozpoczęliśmy dyskusję wstępną, dotyczącą przede wszystkim tego, z kim jeszcze należałoby skonsultować przedstawiony projekt. Taki był cel naszego posiedzenia. Myślę, że cel ten został osiągnięty – wystąpimy do wielu instytucji. Jeszcze co do tego...

Pan przewodniczący Piechota.

Senator Leszek Piechota:

Panie Przewodniczący, mam prośbę do państwa legislatorów. Ponieważ już te opinie przedstawione przez różne instytucje zawierają wskazówki dotyczące wielu błędów tudzież nieścisłości, także interpretacyjnych, które znalazły się w propozycji projektu, to prosiłbym, żeby już na tym etapie, przed kolejnym spotkaniem, uwzględnić te wskazówki i ewentualnie zaproponować zmiany.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Już są częściowo przygotowane.)

Tak? Jest więc pytanie, czy w tej chwili ten stary, jakby nieudany projekt będzie przesyłany do konsultacji, skoro już teraz widzimy, że faktycznie jest w nim dużo błędów,

nieścisłości tudzież pewnych nielogiczności. Chciałbym wiedzieć, jak to na tym etapie wygląda. Dziękuję.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Jeśli można...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo. Odpowiada Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Biuro Legislacyjne nie jest władne zmieniać czegokolwiek w projekcie, dopóki komisja o tym nie przesądzi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście.
I na koniec przedstawiciel wnioskodawców.

Senator Robert Mamątow:

Proszę państwa, chcę wszystkim uświadomić, że obecnie w Polsce jest około tysiąca, tak, około tysiąca różnych nazw, symboli, które gloryfikują totalitaryzm – faszyzm, a szczególnie komunizm. Ja rozumiem państwa zastrzeżenia prawne, ale powtórzę jeszcze raz: nie może być takiej sytuacji, że z jednej strony składamy wieńce ku czci ofiar, a z drugiej strony udajemy, że nie ma przypadków, iż oprawcy tych ofiar są... Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeszcze pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Krótką repliką. Sądzę, że te nazwy, do których pan wnioskodawca ma zastrzeżenia, nie gloryfikują... One po prostu pozostały ze starych czasów. Mnie się wydaje, że tak to jest. Trudno to nazwać gloryfikacją. Poza tym nie słyszałem, żeby tego typu nazwy były teraz nadawane. Wydaje mi się, że mimo wszystko – pomijam tu inne zastrzeżenia – chodzi tu o sprawę społeczności lokalnej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, projekt przedstawimy, zwrócimy się o opinie do tych instytucji, o których dzisiaj rozmawialiśmy, konsultacje społeczne poszerzymy i pogłębimy. Państwo senatorowie będą mogli zapoznać się z tymi treściami. Dyskusję będziemy kontynuowali na następnym posiedzeniu.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie obu komisji.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii